

Delegacje partyjne u N.S. Chruszczowa

W piątek pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikita Chruszczow na osobnych audiencjach przyjmował delegacje Koreańskiej Partii Pracy, Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej oraz Albańskiej Partii Pracy.

W piątek odbyło się także spotkanie pierwszego sekretarza N. S. Chruszczowa z pierwszym sekretarzem KC SED, W. Ulbrichtem i premierem NRD, O. Grotewohlem.

W czasie spotkania, które przebiegało w przyjaznej, serdecznej atmosferze, odbyła się wymiana poglądów na kwestię niemiecką w związku ze zbliżającą się konferencją na szczycie. Omówiono sprawę dalszych wysiłków Związku Radzieckiego i NRD w kierunku jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz zlikwidowania nienormalnej sytuacji w Berlinie zachodnim.

Postanowiono kontynuować wymianę poglądów na problem, stanowiący przedmiot zainteresowania obu stron, a które mogą wypłynąć w toku przygotowań do konferencji na szczycie, mającej się rozpocząć w maju br. (PAP)

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
N&K

Poznań
sobota
6 lutego
1960

Rok XVI Wydział A

Cena 50 gr

Nr 31 (4979)

Realizujcie uchwały IV plenum KC PZPR

Apel NOT do inteligencji technicznej

Zwracamy się z gorącym wezwaniem: — wszechstronnie włączyć się w realizację uchwał IV plenum KC PZPR; rozwijać swe talenty, zdolności techniczne oraz twórcze wysiłki dla podnoszenia naszej techniki na wyższy poziom; wszechstronnie podnosić swoje własne i innych kwalifikacje oraz kulturę techniczną naszego społeczeństwa; realizując z klasą robotniczą swe trudne codzienne zadania, nie tracić ani na chwilę wspaniałej perspektywy rozwoju techniki, dzięki której człowiek zdolny jest dziś wyjść poza granice globu ziemskiego.

Tymi słowami zwraca się apel Rady Głównej NOT do wszystkich inżynierów i techników polskich, do blisko 150-tysięcznej rzeszy członków NOT. Apel ten wraz z uchwałą określającą zadania NOT, powziela Rada Główna tej organizacji na swym plenarnym posiedzeniu 5 bm.

Posiedzenie Rady Głównej wypełnił obszerny referat prezesa NOT, prof. dr. J. Tymowskiego oraz żywa dyskusja nad problematyką ostatniego plenum KC Partii. Wyniki obrad dają następujący obraz zadań naszej kadry inżynierskiej w dalszej długofalowej pracy nad postępowaniem technicznym gospodarki:

Przed wszystkim transport — od niego trzeba zacząć podstawowy kierunek ogólnego postępu technicznego. Druga sprawa — to automatyzacja, przede wszystkim w tych dziedzinach, które gwarantują nam większe efekty ekonomiczne (energetyka, chemia i in.).

Sprawa niecierpiąca zwłoki jest udoskonalenie środków produkcji przeznaczonych dla rolnictwa. Podnoszenie jakości i obniżenie kosztów wytwarzania musimy rozpocząć nie od wielkich inwestycji i nowych dróg obiektów, lecz od modernizacji i rekonstrukcji technicznej urządzeń wytwórczych. Te wytyczne nakładają odpowiednie zadania na stowarzyszenia i koła terenowe NOT. (PAP)

50 ofiar katastrofy
Samolot, który wystartował z Cochabamba w drodze do La Paz spadł i stanął w płomieniach. Spośród 50 pasażerów i członków załogi nikt nie ocalał. Dotychczas brak bliższych szczegółów na temat tej katastrofy. (PAP)

Duże zmiany w rządzie francuskim

W piątek w godzinach przedpołudniowych prasa otrzymała oficjalny komunikat o zmianach przeprowadzonych w rządzie francuskim.

Roger Frey (dotychczasowy minister informacji) i Pierre Guillaumat (minister sił zbrojnych) przesiedli się na stanowiska ministrów delegowanych przy urzędzie premiera. Pierre Massmer objął tekę ministra sił zbrojnych, a Michel Maurice-Bokanowski — ministra poczty i telekomunikacji (na miejsce ministra Cornut — Gentille).

Louis Terrenoire, przewodniczący frakcji parlamentarnej UNR został ministrem informacji. Jean Foyer (nowy członek rządu) mianowany został sekretarzem stanu dla spraw stosunków ze Wspólnotą Francuską. Robert Lecourt (b. mi-

nister stanu) mianowany został ministrem departamentów i terytoriów zamorskich oraz Sahary.

Na zakończenie komunikatu informuje, że generał de Gaulle wyraził zgodę na ustąpienie Soustelle'a i Cornut-Gentille'a z rządu. (PAP)

Krwawa luna nad Bydgoszczą

5 bm. późnym wieczorem wybuchł w Bydgoszczy olbrzymi pożar. Rozprzestrzeniające się gwałtowne płomienie ogarnęły zabytkowe spichrze nad Brdą. Do akcji ratowniczej stanęły natychmiast wszystkie jednostki bydgoskiej straży pożarnej. Pożar grozi przerzuceniem się na dalsze, stojące w pobliżu budynki.

Walka z rozszalałym ogniem trwa. Luna pożaru widoczna jest nad całą Bydgoszczą. (PAP)



Jak podaje PIHM — pogodnie lub zachmurzenie niewielkie, tylko na zachodzie kraju miejscami umiarkowane. Temperatura minimalna od minus 25 st. na wschodzie do minus 12 st. na zachodzie, maksymalna odpowiednio od minus 10 do minus 4 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Energetyczna współpraca

W tym tygodniu rozpoczęła się dwustronna współpraca wydziałów energetyki Polski i Czechosłowacji. Wzajemne połączenie linii przesyłających prąd nastąpiło w ramach dokonywanego przez państwa — członków RWPG sprężania ich systemów energetycznych.

Polska ze swojej głównej bazy energetycznej — Górnego Śląska dostarcza energię elektryczną (o mocy 50 MW) do rejonu Słowacji, która odczuwa deficyt energetyczny. Tę samą ilość energii i mocy elektrycznej przekazuje nam nasz południowy sąsiad do najbardziej energochłonnego i „deficytowego” w prąd — rejonu Wałbrzycha na Dolnym Śląsku. (PAP)

Ponad 200 działaczy radziło nad sprawami techniki

Konferencja w KW PZPR

Wczoraj w KW PZPR odbyła się — przy udziale przeszło 200 działaczy gospodarczych, naukowych i technicznych — narada poświęcona problemom rozwoju techniki w województwie poznańskim i jego najważniejszych ośrodkach przemysłowych.

Obszerny referat na ten temat wygłosił sekretarz KW i I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal.

W referacie znalazły się odwołania m. in. takie zagadnienia: konieczność wyposażenia w najnowsze zdobycze techniki nowopowstającego centrum prze-

mysłowego w rejonie Konina i Turka oraz fabryk w innych miastach Wielkopolski; dalszy rozwój i unowocześnianie wydobycia soli kamiennej i potasowej, automatyzowanie energetyki i mechanizowanie robót przy budowie linii przesyłowych oraz w różnych rodzajach transportu; modernizacja zacofanych technicznie, a kluczowych w gospodarce wojewódzkiej przemysłów: materiałów budowlanych, rolnospożywczego, i drobnego.

Bardzo mocno podkreślona została konieczność standaryzacji wyrobów i normalizacja części oraz usunięcie przeszkód w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Poświęcono dużo uwagi instytutom naukowym, uczelniom zawodowym oraz problemom wzrostu kadr i kwalifikacji załóg w ogóle. (pch)

Narciarze olimpijczycy

Ekipa polskich narciarzy otrzymała już olimpijskie wyposażenie, sprzęt, ubiory itp. i w piątek opuściła Zakopane, a w niedzielę wyjeżdża do Squaw Valley na Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Na zdjęciu: od lewej: Sobczak, Zelek, Gutlewa, Misiaga, Rysula i Mateja. CAF — fot. Olszewski



Incydenty na pograniczu Syrii i Izraela

Według informacji agencji France Presse, w nocy z czwartku na piątek dwa osiedla izraelskie położone w strefie zdemilitaryzowanej zostały ostrzelane przez oddziały syryjskie.

Strona syryjska oskarża ze swej strony Izrael, iż wprowadził do strefy zdemilitaryzowanej artylerię. Skarga ta ma być badana przez obserwatorów ONZ. (PAP)

Czytelnicy o „Głosie“

Ostatnie losowanie

Wczoraj losowaliśmy po raz ostatni listy nadesłane w ub. tygodniu na konkurs „Czytelnicy o Głosie“.

Nagrody rzeczowe otrzymują: makatkę ludową — mgr Hanna Trzmiel ul. Ratajczaka 23, portfelik do manicure — Janina Lisiak, ul. Dzierżyńskiego 266, kaszkę inkrustowaną na papierosy — Kazimierz Jurek, ul. Piekary 12.

Nagrody książkowe wylosowali: Bugusław Szniowski, Samuela Engla 12, Teresa Karwowska ul. Sporna 1, Józef Królikiewicz ul. Dolina 4, Władysław Nowak, emeryt (prosi o podanie bliższego adresu), Zygmunt Szopka, Kolejowa 38, Antoni May, Kościan, Bronisław Voelke, Kobylin, Maria Kaczmarek, Jarocin, Henryk Puterczak, Ostrzeszów, Anna Wybieralska, Dubin i Antoni Olejnik, Krotoszyn.

Nagrody książkowe wysłamy pocztą.

Wszystkim naszym Czytelnikom, którzy wzięli udział w ankiecie składamy serdeczne podziękowania za nadesłane listy. Cenne uwagi w miarę możliwości postaramy się wykozystać, zaś wyrażone życzenia zrealizować.

PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF-WE PAP
RADIO AP INF-WE PAP
INF-WE PAP
PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF-WE PAP
RADIO AP INF-WE PAP
INF-WE PAP

Krótko

Powrót

Po zakończeniu w Moskwie narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów socjalistycznych poświęconej wymianie doświadczeń w dziedzinie rolnictwa oraz narady politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego powrócili 5 bm. do Warszawy członkowie delegacji polskich, które brały udział w tych naradach.

Wybory

Plenum nowo wybranego KC KP Włoch wybrało na sekretarza generalnego KC partii Palmiro Togliattiego, a na zastępcę sekretarza generalnego — Luigi Longo.

Cenny dar

5 bm. odbyło się przekazanie Klinice Chirurgii Dziecięcej AM w Warszawie aparatury do sztucznego krążenia, otrzymanej w darze od Polonii Kanadyjskiej i kanadyjskiego Czerwonego Krzyża, za pośrednictwem PCK.

Zaproszenie

Rząd fiński zaprosił prezydenta Eisenhowera do złożenia wizyty w Finlandii w związku z jego podróżą do ZSRR.

W Krakowie odbył się drugi mecz I ligi. Miejscowa Cracovia przegrała z Polonią W-wa 67:83.

Becerra nokautuje

Meksykanin Jose Becerra obronił tytuł mistrza świata w wadze koguciej nokautując w 9 rundzie Francuza Halimi.

Porażka Legii

Hokeiści Legii W-wa przegrali na Torwarze z zawodową drużyną angielską Streatham 1:5 (0:0, 1:4, 0:1).

Dziennikarz przed sądem

Kapitan sportowy PZPN Czesław Krug wystąpił na drogę sądową przeciwko dziennikarzowi „Gazety Krakowskiej” red. Doboszowi.

Sprawa dotyczy pamiętnego zwycięstwa Pogoni Szczecin nad Legią, kwestionowanego przez krakowskiego sprawozdawcę, w związku z powołaniem Czesława Kruga z Sz. C. Z. P. N. i Legii. (j)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowski — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kacmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Michał Luczak.

Przedstawiciele Wschodu i Zachodu apelują o zakończenie wyścigu zbrojeń

Londyńska konferencja wybitnych osobistości z państw Wschodu i Zachodu zakończyła w czwartek wieczorem trzydniowe obrady uchwaleniem deklaracji oraz postanowieniem zorganizowania w przyszłości drugiej konferencji tego rodzaju. Weźmie w niej udział jeszcze jeden przedstawiciel USA.

Uchwalona deklaracja stwierdza, iż uczestnicy konferencji uznali zgodnie, że jedynym spo-

sobem uniknięcia nowej wojny światowej jest zawarcie porozumienia w sprawie powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia oraz wprowadzenia całkowitego zakazu broni jądrowej. Deklaracja głosi również, że lepsze jest rozbrojenie z zastosowaniem nawet niezupełnie doskonałego systemu kontroli niż przedłużanie wyścigu zbrojeń zwykłych i atomowych.

Deklaracja podkreśla konieczność jak najszybszego i jak najbardziej wszechstronnego rozpatrzenia wszystkich

proposycji w kwestii rozbrojenia w toku obrad komitetu rozbrojeniowego dziesięciu państw, konferencji na najwyższym szczeblu oraz specjalnej międzynarodowej konferencji z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Graniczna wymiana

W dniu 5 bm. w Lublinie rozpoczęły się obrady Komisji Porozumiewawczej Polsko-Radzieckiej reprezentującej przygraniczne obwody lwowski i wołyński oraz województw lubelskiego i rzeszowskiego. Głównym tematem obrad będą zagadnienia wzajemnej wymiany przygranicznej m. in. pracowników naukowych wyższych uczelni, teatrów. (PAP)

Żonobójstwo?

Tajemnicze morderstwo

13 października ub. roku MO została zawiadomiona, że w Elecinie (pow. Gostyń) zapalił się dom mieszkalny rolnika — Bolesława Sarbinowskiego, przy czym po zlokalizowaniu ognia znaleziono częściowo spalone zwłoki Marii Sarbinowskiej. Sekcja zwłok wykazała, że jej zgon nastąpił w wyniku doznanych urazów.

Ostatnio Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła w tej sprawie śledztwo, ustalając co następuje: Pożar powstał w sypialni, a znalezione pierze wydzielające zapach nafty, jak również fakt, że zwłoki zostały polane tym samym płynem wskazują, iż sprawca zbrodni, w celu usunięcia śladów, spowodował pożar. W momencie zabójstwa w mieszkaniu obok małżeństwa Sarbinowskich znajdowały się ich 7 i 9-letnie córki oraz matka Sarbinowskiego. Wszystkie okna i drzwi były pozamykane.

W tej sytuacji — konkluduje prokurator — trzeba odrzucić tezę, że morderstwa mógł dokonać ktoś z zewnątrz. Tym bardziej, że na ubraniu Sarbinowskiego znaleziono plamę krwi oraz że względu na jego konflikty z żoną.

Prokurator Wojewódzki oskarża więc B. Sarbinowskiego o to, że w zamiarze pozbawienia życia żony podesnął się uderzyć ją kilka razy tępym narzędziem w głowę, wskutek czego nastąpił zgon. (ak)

Potapiają rebelię w Algierii



Na zdjęciu: do sekretariatu w Pałacu Elizejskim napływają nadal liczne listy i telegramy z poparciem dla de Gaulle'a. Fot. — CAF

Amerykański satelita spłonął

W czwartek po południu Amerykanie podjęli kolejną próbę wyrzucenia nowego sztucznego satelity ziemii. Wyrzucony on został z bazy Vandenberg w Kalifornii. Satelita — „Discoverer-9” zawierał pojemnik, który miał się oddzielić od niego po około 30 godzinach i opaść na spadochronie w pobliżu Wyp. Hawajskich.

W późnych godzinach nocnych 4 bm. zakomunikowano, że próba nie powiodła się. „Discoverer-9” nie wszedł na orbitę, ponieważ rakietę, która miała go umieścić na orbicie okołoziemskiej nie osiągnęła niezbędnej szybkości. Satelita spadł z powrotem w kierunku ziemi i spłonął w gęstych warstwach atmosfery ziemskiej.

Bezpośrednią przyczyną fiaska było nieuzyskanie szybkości orbitalnej przez drugi stopień rakiety. (PAP)

Nowojorski sukces Małcużyńskiego

Publiczność wielokrotnie wywoływała polskiego pianistę Małcużyńskiego, który dał recital chopinowski w jednej z największych sal koncertowych Nowego Jorku. Recenzje, jakie ukazały się w dziennikach nowojorskich na temat koncertu, są bardzo pochlebne. (PAP)



55 STATKÓW

Bilans za 1959 r. ukształtował się dla każdej stoczni i całego polskiego przemysłu okrętowego bardzo pomyślnie, gdyż wszystkie zasadnicze wskaźniki zostały przekroczone. Dzięki temu nasze stocznie przekazały w ubiegłym roku armatorom krajowym i zagranicznym 55 statków różnych typów, o ogólnym tonażu ponad 180 tys. TDW. W porównaniu do 1958 roku stanowi to poważny wzrost, bo o przeszło 20 proc. w produkcji globalnej i o blisko 15 proc. w towarowej.

ŚWIATOWE POŁOWY

Według statystyk „Food and Agricultural Organization” (OZN), w 1958 r. złowiono na całym świecie 33,7 mln. ton ryb, a więc o około 14 mln. ton więcej niż w 1957, lub 1948 r. Najwięcej, bo 5,5 mln. ton ryb, złowiono w 1958 r. Japonia. Poważny wzrost połowów wykazuje również Związek Radziecki.

REKORDOWA LICZBA

Rok 1960 w produkcji naszych stoczni charakteryzować się będzie dużą liczbą nowoczesnych, prototypowych statków tak dla armatorów krajowych jak i Związku Radzieckiego, Brazylii, Indonezji, Szwajcarii i Francji.

Wśród nowych typów statków ze Stoczni Gdańskiej największy będzie zbiornikowiec 18.000—19.000 TDW, zmodernizowany dziesięciotysięcznik i trawler — przetwórcia dla armatorów krajowych, tramp dla Brazylii, drewnowiec dla ZSRR i dziesięciotysięcznik dla Szwajcarii.

ZAPOWIEDZI IZRAELA

Na uroczystości wodowania w stoczni lubelskiej kolejnego statku zbudowanego dla Izraela w ramach odszkodowań ze strony NRF, dyrektor izraelskiego przedsiębiorstwa żeglownego ZIM zapowiedział złożenie przez swój rząd dalszych zamówień w podobnych przedsiębiorstwach w Niemczech Zachodnich.

Jak dotychczas zachodniemieckie stocznie wybudowały dla Izraela z tytułu odszkodowań 53 statki.

Francja przed NRF

Rebelia ultrasów w Algierii została zakończona. Chociaż kapitulacja Ortiza i Lagailarda nie kończy całego problemu nacjonalistycznej opozycji ekstremistów przeciwko rządowi i chociaż nie zamyka bez reszty problemu dążeń do faszystowskiego przewrotu we Francji, to jednak obecna próba sił zakończyła się zwycięstwem rządu. Tym samym autorytet V Republiki, autorytet de Gaulle'a został wzmocniony.

PRÓBA SIŁ

Zaniepokojenie „przebijające” komentarzy, korespondencji, artykułów prasy krajów paktu atlantyckiego, a przede wszystkim atlantyckich mocarstw przypominało trochę ton w jakim prasa ta donosiła o wydarzeniach we Francji i Algierii na przełomie IV i V Republiki. Zarówno wtedy bowiem jak i obecnie słońce przyszłość polityczna kraju, który w systemie NATO stanowi ważny bastion.

To, co zostało określone przez prasę jako próba sił między rządem de Gaulle'a a ultrasami, było jednocześnie próbą siły i trwałości V Republiki w oczach sojuszników atlantyckich Francji. Po burzliwych latach IV Republiki, po okresie dużego chaosu przyszedł we Francji reżim stabilizacji, który tę stabilizację chętnie eksploatował na użytek swej polityki zagranicznej i który w swoim programie wysunął na pierwszy plan „la grandeur de France” — wielkość Francji.

KŁOPOTY, ALE...

Co prawda program ten przeżył już sporo kłopotów Waszyngtonowi Londynowi, bo gen. de Gaulle dosyć ostro postawił sprawę roli i miejsca Francji w pakcie atlantyckim, wystąpił przeciwko zasadzie integracji jego sił zbrojnych i niewątpliwie znaczna część ostatnich perturbacji bloku atlantyckiego, która tak jaskrawo wystąpiła w okresie sesji Rady Paktu, brały swój początek z polityki de Gaulle'a sierzającego się na przyjaciel anglo-amerykański w NATO.

Można by więc przypuszczać, że osłabienie gen. de Gaulle, mogło stanowić przedmiot pobożnych życzeń głównych atlantyckich stolic. De Gaulle osłabiony byłby prawdopodobnie bardziej podatny do ustępstw. A jednak nie stało się nic takiego. Prasa amerykańska i angielska raczej z troską śledziła przebieg wypadków. A gdy zwycięstwo zostało odniesione, doniosła z zadowoleniem, że rewolta faszystowska we Francji nie powiodła się.

OBAWA PRZED NRF

Zarówno w Waszyngtonie jak i w Londynie zdawano sobie doskonale sprawę z tego, że jeżeli rewolta ultrasów faktycznie zachwiałaby stanowisko de Gaulle'a, we Francji nastąpiłaby walka, która mogłaby się przeistoczyć w wojnę domową o republikę

przeciwko faszystom. Po wstałby więc stan rzeczy, w którym zdanie Francji nie znaczyłoby absolutnie nic. Mogłoby to doprowadzić do całkowitej zmiany planów dyplomatycznych na rok bieżący, łącznie z konferencją na szczycie. Ponadto jest rzeczą oczywistą, że ważne dla dalszego toku wydarzeń na scenie wielkiej polityki rozmowy, jakie mają się odbyć między premierem Chruszczowem i prezydentem de Gaulle w Paryżu, prawdopodobnie uległyby wielkiemu ograniczeniu, o ile w ogóle mogłyby się odbyć.

Na osłabieniu Francji i zredukowaniu jej roli na forum polityki międzynarodowej wygrałby mógł tylko Adenauer. Przykładów „jak wyglądałoby to w praktyce, nie trzeba szukać nigdzie indziej, jak tylko w okresie ścisłej współpracy Adenauera z nieżyjącym Dullesem. I chyba nie było rzeczą przypadku, że właśnie w części prasy zachodniemieckiej znajdowaliśmy akcenty pewnej sympatii dla ultrasów.

Wzrost autorytetu Francji sprawia, że jej zdanie w mających nastąpić rozmowach dyplomatycznych szefów rządów — nabiera większej wagi. W walce o pierwszeństwo na kontynencie zachodnio-europejskim daje jej to szansę majoryzowania zachodniemieckiego konkurenta na polu dyplomatycznym.

Tadeusz Rojek

Statek atomowy

Brytyjski minister transportu Maroles oświadczył w Izbie Gmin, że W. Brytania przystępuje do budowy statku o napędzie atomowym. Będzie to pierwszy tego typu statek floty brytyjskiej. (PAP)

Przed moskiewską wizytą Gronchi'ego

Moskiewscy korespondenci prasy zachodniej donoszą od szeregu dni, iż rząd i społeczeństwo radzieckie przygotowują bardzo serdeczne przyjęcie dla prezydenta Włoch, Giovanni Gronchi'ego. Opuścił on 5 bm. Rzym, udając się z tygodniową oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego. Gronchi jest pierwszym prezydentem państwa należącym do paktu atlantyckiego, który jako głowa państwa wyjeżdża do Moskwy. W listopadzie ub. roku przebywał tam prezydent neutralnej Austrii, Schaefer, w maju przybędzie prezydent Eisenhower.

Gronchi jest jedną z najwybitniejszych osobistości politycznych współczesnych Włoch. Brał on czynny udział we włoskim Ruchu Oporu podczas hitlerowskiej okupacji. Od 40 lat jest działaczem politycznym, związanym naprzód z katolickim ruchem związkowym, a po II wojnie światowej — z chrześcijańską demokracją. Podczas tak długolletniej działalności, przerwanej jedynie dyktaturą faszystów, Gronchi pozyskał autorytet, który wykracza obecnie daleko poza granice Włoch. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w łonie chadecji reprezentował jej lewy, postępowy odłam. Jakkolwiek, zgodnie z konstytucją, Gronchi nie ma obecnie — jako prezydent —

Spiesz z oddaniem kuponów „Koziołków”

Oprócz głównej wygranej 500.000,- zł w lutym czeka na Ciebie wiele cennych NAGRÓD RZECZOWYCH

Nowy krok ku odprężeniu

możliwości odgrywania bezpośredniej roli w życiu politycznym swego kraju, to jednak znawcy tego życia są zgodni w tym, że wywiera on nadal istotny, pośredni wpływ na politykę Włoch, zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną.

W pierwszym przypadku uchodzi za rzecznika rozszerzenia współpracy chadecji na lewo i za nieprzejednanego przeciwnika władzy monopolu. W drugim zaś przypadku jest otwartym zwolennikiem światowego odprężenia i zbliżenia na tej platformie pomiędzy Wschodem a Zachodem. Uważa się powszechnie, że niejedyną doniosłą rolę w polityce rządowej inspirowany był i jest przez prezydenta.

Wyjeżdża więc do Moskwy wybitny mąż stanu, którego doświadczenie i realizm polityczny predestynują niewątpliwie do odegrania niemałej roli w umacnianiu pokojowej współpracy wszystkich narodów. Od szeregu miesięcy Włochy zabiegają o to, aby odgrywać w polityce europejskiej należną im, jako 50-milionowemu państwu, rolę. Przez szereg lat Włochy przeżywały upokarzającą, drugorzędą rolę w zespole tak zwanych „sojuszników atlantyckich”. Byli premier Fanfani, uważani skąd inąd za bliskie-

go postępowym koncepcjom politycznym prezydenta, zainicjował politykę, której celem była większa samodzielność Włoch na arenie międzynarodowej i większe ich poznanie wśród samych sojuszników. Te wysiłki nie pozostały bez rezultatu. Dowodzi tego choćby udział Włoch w „Komisji Rozbrojeniowej 10-ciu”, ich konsultowanie w łonie NATO, ich wzrastający prestiż w basenie śródziemnomorskim i w świecie arabskim poprzez zajęcie niedwuznacznej pozycji w konfliktach państw arabskich z zachodnimi mocarstwami, czy to na tle politycznym (Algieria), czy też gospodarczym (ropa naftowa na Bliskim Wschodzie).

Jakkolwiek rząd włoski uważa sojusz atlantycki za fundament swojej polityki zagranicznej, to jednak nie chce być jedynie wykonawcą poleceń innych.

Wizyta prezydenta Gronchi'ego w Związku Radzieckim jest manifestowaniem dążenia do odegrania przez Włochy pewnej własnej roli w zbliżeniu Wschodu z Zachodem. Zresztą, same Włochy uczyniły w tym kierunku konkretne kroki zacieśniając i rozszerzając wyraźnie współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim i z Polską. W obecności Gronchi'ego zostanie

podpisany w Moskwie traktat kulturalny, którego znaczny zakres świadczy o woli rządów obu państw umocnienia wzajemnych stosunków. Powstaje stała komisja mieszana, która będzie czuwać nad realizacją traktatu, przewidującego wymianę naukowców i pedagogów, wielkich zespołów artystycznych, wystaw kulturalnych, pogramów radio-telewizyjnych.

Prezydent Gronchi wyjeżdża obecnie do ZSRR po uprzednim odroczeniu wizyty o miesiąc, wskutek nagłego przeziębienia. Tę przerwę włoska prawica wykorzystała do podjęcia nowej próby odwołania po drodze prezydenta „ad calendas graecas”. Głośne było niesłychane wystąpienie kardynała Ottaviano, który w niedwuznacznej formie apelował do Gronchi'ego, jako „chrześcijanina”, aby „nie wyciągał ręki”, to znaczy, aby po prostu nie jechał do Moskwy, ponieważ „nie ma odprężenia wśród ludzkości”. Ta zsynchronizowana akcja włoskiej prawicy klerykalnej zakończyła się całkowitym fiaskiem. Zgodnie z zamianistowaną wolą zdecydowanej większości narodu włoskiego, jako pierwszy obywatel udaje się w podróż w szlachetnej misji umocnienia pokoju na świecie.

Antoni Pawlikiewicz

Moda, moda...



Państwowe Przedsiębiorstwo „Moda Polska” zaprezentowało kolekcję wiosenno-letnią na 1960 rok. Pokazane modele znajdują się już w produkcji i w pierwszej połowie marca będzie można je nabyć. Na zdjęciu — płaszcz męski popielinowy.

CAF — fot. Langda



Niemalą sensację na tegorocznym przeglądzie mody wiosennej w Londynie były kapelusze. Wiele z nich miało obwód koła małego samochodu osobowego. Ale w takim kapeluszu trudno będzie jej właścicielce dostać się do wnętrza auta... Nie wszystkim jednak nowy model kapelusza przypadł do gustu.

Na naszym zdjęciu (z lewej) widzimy biały kapelusz filcowy, na prawo kapelusz z szifonu w kolorze lila. (tp)

Fot. — NRZ

Drzewa pękają od mrozu

W Górach Świętokrzyskich temperatura spadła do minus 21 stopni. Najzimniej jest w rejonie Lysej Góry i św. Katarzyny.

W niektórych kompleksach leśnych od mrozu popękało wiele drzew. Od mrozu ucierniały również drzewa owocowe rosnące w sadach w Nowej Słupi, Czajęcicach i w innych miejscowościach.

W lasach świętokrzyskich zamarzło wiele ptaków. Stada ptaków chronią się przed zimą na strychach i budynkach gospodarczych. Ptaki dokarmiane są przez dzieci i pracowników lasów państwowych.

PAP

Ale trafili...

Nieznani złodzieje skradli z kościoła w mieście Jork w stanie Pensylwania taśmę magnetofonową. Jak się później okazało, na taśmie nagrane było kazanie osnute na przykazaniu „nie kradnij”. (PAP)

Nawyk sprawiedliwości

...zwrócili się do nas dwie rodziny ze sfer naukowych z prośbą o rozstrzygnięcie sporu lokalowego, jaki powstał między nimi. Obydwie strony oświadczyły, że nie czują do siebie urazy. W czasie okupacji jedna ze stron uchroniła nawet drugą przed akcją Gestapo. Obecnie jednak nie mogą sami dać sobie rady z wzajemnym konfliktem i proszą Komitet Blokowy o rozstrzygnięcie całej sprawy...”

Z protokołu jednego z Komitetów Blokowych

Takich problemów mniej lub bardziej drażliwych, znajdujemy w naszym życiu sporo. Zatarci sąsiedzkie, konflikty koleżeńskie, mniej lub bardziej chuligańskie rozróbki, wreszcie drobniejsze sprawy o nieposzanowanie mienia społecznego coraz częściej rozstrzygane są nie na wokandzie sądów państwowych, lecz w komitetach blokowych, sądach koleżeńskich, na zebraniach organizacji związkowych czy partyjnych, a więc w sytuacjach mających charakter społecznych sądów środowiskowych.

Powstał problem...

Ta, narzucana przez życie praktyka coraz wyraźniej wskazuje na narastanie problemu, który skrótowo można by nazwać potrzebą uspołecznienia sądownictwa w naszym kraju.

Aktualność problemu wynika zarówno z faktu przeciążenia sądów państwowych drobnymi sprawami karnymi, jak i z ewolucji opinii społecznej, która coraz częściej dostrzega celowość bezpośredniego osądzania czynów przestępczych w środowisku, w którym przestępca czyni takie popełnienia. Momentem szczególnie mobilizującym opinię społeczną w tym kierunku są pleniące się kradzieże mienia społecznego.

Problem uspołecznienia sądownictwa nie jest oczywiście nowy. W Polsce ewolucja sądownictwa w kierunku form społecznych ma już swoje zaślaki w instytucji ławników ludowych w sądach państwowych, a także w kolegiach karno-administracyjnych rad narodowych, gdzie orzekają o winie i karze sami obywatele delegowani do tej funkcji na podstawie wyboru. Przypomnijmy ponadto o obowiązku sądów państwowych składania sprawozdań ze swej działalności wobec rad narodowych.

W niektórych krajach socjalistycznych działają już ustawowo sądy społeczne w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielniach, komitetach blokowych, organizacjach zawodowych, stowarzyszeniach itp. Sądy tego typu osiągają bardzo pomyślne rezultaty i stopniowo rozszerzają krąg swego działania. Sądom społecznym podlegają zazwyczaj drobne sprawy karne, jak zniewagi, kradzieże i nadużycia, sprawy typu chuligańskiego, spory wynikłe ze stosunku pracy czy stosunków lokatorskich itp.

Okazuje się w praktyce, że ludzie sądzeni w sprawach karnych przez sądy społeczne o wiele skuteczniej i głębiej odczuwają osąd społeczności, w której żyją, pracują czy działają, aniżeli wyroki sądów państwowych.

Sądy są „daleko“

Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że sądy państwowe są „daleko” i często najbliższe otoczenie przestępcy niewiele wie o istotnych dla kształtowania społecznego osądu szczegółach przestępczego czynu. Stąd też wyrok sądowy nie zawsze współbrzmi z odczuciem społecznym wymiaru sprawiedliwości. Natomiast orzecznictwo samych kolektywów społecznych pozwala nie tylko dotrzeć do wszystkich zakątków psychiki sprawcy, ustalić dokładnie przyczynowość czynu przestępczego (bardzo ważne), ale zarazem pozwala na podjęcie obok kary, czy niekiedy zamiast kary — praktycznych środków wychowawczych. W Związku Radzieckim, gdzie sądy społeczne dysponują już pewnym zasobem praktycznych doświadczeń — w określonych wypadkach niejednokrotnie zamiast kary stosuje się środki pomocy społecznej. Orzecznictwo kolektywów społecznych oddziałuje zarazem niezwykle aktywnie na postawę moralną całej tej wspólnoty, która osądza czyn społeczny.

Swego czasu pojawił się w prasie krajowej obszerny wywiad, przeprowadzony przez Agencję Publicystyczną API z ministrem sprawiedliwości Marianem Rybickim na temat perspektyw rozwoju sądów społecznych w Polsce. Minister Rybicki, ustosunkowując się wówczas pozytywnie do tego rodzaju koncepcji, wskazywał jednak, że droga do jej praktycznej realizacji nie jest bynajmniej łatwa.

Należy uzmysłowić sobie, że duchowi takiej reformy w pewnym sensie przeciwstawia się u nas tradycjonalizm dawnych stosunków społecznych, ujawniający się we wzajemnej nieufności ludzi

wobec siebie, w nawykach sobokostwa, w tkwiącej w wielu środowiskach niechęci do kolektywnego działania. Istnieje także opór wynikający z pewnych postaw politycznych. Nieorganizowany, niemniej jednak — uchwytny.

Adres społeczeństwo

W takiej atmosferze odnajdywanie wspólnego mianownika dla oceny czynów przestępczych w szerokich kręgach ludności nie jest sprawą łatwą. Pomimo to odczuć sprawiedliwości zyskuje w naszych stosunkach społecznych coraz głębszą jednolitość i uznanie. Znajdujemy się niewątpliwie na tym etapie, kiedy instytucje uspołeczniające przeważają nad siłami ośrodkowymi. Jest to następstwem oczywistego faktu, że coraz więcej ludzi wiąże u nas swój byt z własną pracą zarobkową. Wspólnota bytu materialnego, pomimo wszelkich pozostałych jeszcze rozbieżności, jednocy wysiłki i umysłowość nas wszystkich.

Dlatego też słusznie Minister Sprawiedliwości, inicjując dyskusję na temat perspektyw sądownictwa społecznego w Polsce, zaadresował wyrażnie cały ten problem w stronę społeczeństwa. Rzecz przecież w tym, aby ta najbardziej społeczna reforma została należycie zrozumiana przez samo społeczeństwo i przez nie przygotowana. Tylko wówczas działalność sądów społecznych będzie słuszną i skuteczną.

Jest więc chyba czas po temu, aby wszystkie środowiska społeczne — zakład pracy, komitety blokowe, instytucje zawodowe i społeczne — stawały wokół tego problemu odpowiedni klimat dyskusyjny, przygotowując stopniowo grunt dla wybitnie postępowej reformy społecznej.

Wit Gawrak

Lipsi — w CSA

W NRD opracowano i spularyzowano ostatnio nowy taniec towarzyski, nazwany dość wzięcznie „lipsi” (chyba od Lipska?). Zdobył on sobie niemało zwolenników w Niemczech, obecnie zaś „zawojowuje” Czechosłowację. Wszystkie praskie szkoły tańca zaczęły nauczać kroku lipsi, uczy się go młodzież w domach kultury i świetlicach. Również telewizja — Praga, prezentowała niedawno program, pokazujący nowy taniec w... praktyce. Dziwnie, że do tej pory u nas jakoś o lipsi się nawet nie mówi. (pio)

Sama sobie pozuje



21-letnia malarka amerykańska Joan Markson jest na pewno jedną w świecie, która wpadła na pomysł pozowania samej sobie do aktów. Chociaż kto wie, czy jedyną? A co na ten temat mówią poznańscy plastycy?

Fot. — CAF

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

W błocie...

Szczerze mówiąc, o brzydło mi już pisać na tematy kulturalne. Nie żebym nagle uznał tę dziedzinę za jałową i nie wartą kruszenia kopii; odwrotnie — nie bardziej potrzebnej jak kierowanie ludzkiej uwagi na rzeczy pobudzające rozum i wyobraźnię. Ale czasem to już naprawdę ręce opadają. Ot, praktyczny przykład sprzed kilkunastu dni.

Do Poznania zawitał wreszcie znakomity film amerykański „Dwunastu gniewnych ludzi”. Nie będzie na pewno przesadą jeśli stwierdzimy, że jest to jeden z najlepszych, najbardziej wartościowych obrazów, jakie dane było oglądać naszej publiczności po wojnie. Mówi on o owiecznym problemie winy i kary, mówi o ludzkiej obojętności wobec cudzego losu, mówi wreszcie — ukazując to na praktycznym przykładzie — co to jest prawdziwy humanizm i jak należy o niego walczyć.

Nie zamierzam pisać recenzji z tego filmu ani nawet szerzej go omawiać. Chcę tylko raz jeszcze stanowić się nad przeciwnym zjawiskiem obojętności wobec wybitnych dzieł sztuki, które pobudzają do chwili zadumy, do chwili intelektualnego wysiłku. Bo „Dwunastu gniewnych ludzi” zeszło z ekranu reprezentacyjnego kina „Apollo” po trzech czy czterech dniach; publiczność poznańska pozostała głucha i nie ma na treść i formę filmu.

Powie ten i ów: „Człowiek po pracy chce w kinie czy w teatrze odzignąć, chce śmiechu, tańca, ubawu”. Ale nikt przecież nie neguje takim oczywistym racjom! Tylko, że wszystko jest sprawą właściwych proporcji. Może brzmi to jak paradoks, ale na pewno smutny i nudny byłby świat, gdyby rozgrywały się na nim same tylko komedie. Zwłaszcza takie jak „Kłopotliwy wnuczek” czy któraś z infantylnie głupich historyjek pana Anatola.

Przed kilku dniami byłem w Opolu, mieście którego ilość mieszkańców nie przekracza chyba 60.000. W tymże Opolu, w małym teatrzyku 13 Rzędów miałem okazję zobaczyć przedstawienie „Kaina” Byrona. Spektakl był świetny, ultranowoczesny, a przy tym jak najbardziej komu-

nikatywny. Nowoczesność — co usiłują umawiać niektórzy — w niczym nie przeszkadza, by każdy wiedział, o co chodzi, a chodziło o rzecz niebagatelną: opolski „Kain”, bardziej jeszcze niż byronowski oryginał, rehabilitował pierwszego na świecie zabójcę. Kain — na scenie opolskiego teatrzyku — był zbuntowanym przeciwko porządkowi świata bohaterem.

Siedziałem na widowisku niemyślnie, nie rozmyślając sobie jak nasza poznańska publika przyjmie to tak prowokujące, świeże, i pełne realizacyjnej inwencji przedstawienie. Bo przecież w Poznaniu — rzecz to ogólnie znana — bardzo źle widziany jest każdy, kto próbuje wyłamać się z ogólnie przyjętych zwyczajów, tradycji, kanonów — także, a może przede wszystkim w sztuce.

Bylbym zapominał powieścić, że do Opola pojeżdżaliśmy, między innymi też, aby „Kaina” — w ramach stałej współpracy Teatru Satyry z Teatrem 13 Rzędów — zaprosić do Poznania. A więc rzecz wyjesni się z początkiem kwietnia, bo wtedy prawdopodobnie Opolańskie do nas zawilają.

I jeszcze jedno: tak się składa, że już drugi, kolejny felieton kończę cytatem z nadesłanej do mnie korespondencji. Ojóż znów zostałem okrutnie zgromiony, tym razem przez „średnio-kulturalnego Poznaniaka” (aż dziw skąd ta skłonność do tej anonimowej twórczości!). „Pieni się Pan ze złości na „spory odłam tzw. publiczności tradycyjnej” (czytaj moralnej, cześć poznaniakom za to) która nie potrafiła ocenić tej nowoczesności (zaśarganej) i reagowała na nią z obrzydzeniem. Zapomniał Pan, że widzi to klient, który płaci i ma prawo wybierać, a nie brnąć, co mu dostawca narzuca, a że klient jest wybredny, to nie powód, by na niego ciskać gromy i grozić szarganiem świętości. Więcej umiaru Panie Nowocześniaku! Wolno psu na Pana Boga szczekać, mimo to świętość pozostanie świętością. Nie każdy zaś ma ochotę tarzać się w błocie kultury nowoczesnej, tym mniej wolno nas Poznaniaków do tego zmuszać”.

Nie zamierzam uszczęśliwiać P. T. Czytelników dalszymi fragmentami tego listu. Chciałbym tylko dodać, że mój pogromca wyraża swój absolutny ustręt do nowoczesności używając konsekwentnie starej pisowni.

Chwała mu za to! A za poniesione trudy niech pozwoli Sobie zadeklować ten felieton od człowieka, „który tarza się w błocie kultury nowoczesnej”.

Kino przyszłości

W Warszawie wybudowane ma być pierwsze w kraju kino przystosowane do najnowszych systemów projekcji szerokoekranowej. Projekt taki jest obecnie omawiany. Podjęcie decyzji poprzedzić muszą jednak dokładne rozważania. Kin systemu cinerama czy kruglorama jest zaledwie kilka na świecie. Musimy więc upewnić się, czy nasze kino będzie miało zapewniony repertuar. Przewidujemy zresztą, że będzie można w nim wyświetlać także filmy szerokoekranowe typu cinemascope lub standartowe.

Chodzi o to, by wyposażenie kina umożliwilo kilka systemów projekcji — a więc cinerama, zbliżony do niego system todd-ao, a być może nawet radziecki krugloram. Tę ostatnią w której film wyświetlany przez 24 aparaty ogląda się na ekranie obiegającym wokół sale, za kilka miesięcy otrzymają mieszkańcy Pragi czeskiej. Jeżeli zapadnie decyzja budowy, warszawiacy otrzymają „kino przyszłości” — za cztery lata. (PAP)

Akcja „asfaltowa świnka”...

Gdzie? W Berlinie!

Problem jest stary, jak... nasze kłopoty mięsne. Po prostu chodzi o organizację zbiórki odpadków kuchennych w mieście. Sprawy tej poświęciliśmy niedawno sporo miejsca, trzeba bowiem stwierdzić, że ta, niewątpliwie słuszną z gospodarczego punktu widzenia myśl, nie może się jakoś doczekać realizacji. Uznaliśmy zatem za pożyteczne podzielenie się z Czytelnikami (i nie tylko z Czytelnikami...) doświadczeniami demokratycznego Berlina, gdzie ostatnio szeroko rozpropagowano wśród mieszkańców akcję „asfaltowa świnka”, przystępując zarazem do nadania jej zorganizowanych ram.

Na wstępie małe wyjaśnienie: skąd, szokująca nieco, nazwa przedsięwzięcia? Stąd, że idzie o tzw. wkład śródmieścia Berlina w akcję zbierania kuchennych odpadków. Skrupulatni radni berlińscy wyliczyli, iż do tej pory jedynie około 20 proc. wspomnianych odpadków przejmowanych jest przez tuczarnie trzody chlewnej; tym samym około 6.000 ton mięsa corocznie „nie zostaje wyhodowanych”, odpowiadające bowiem potrzebom tuczni kwantum odpadków wędruje na śmietniki.

WNIOSEK RADNYCH

W związku z tą sytuacją, radni berlińscy na ostatniej sesji w stolicy NRD, ostro żądali od tamtejszego magistratu posunięć, które by zapobiegły dotychczasowemu marnotrawstwu. Postulaty radnych spotkały się z pełnym zrozumieniem mieszkańców miasta, domagających się zarazem sprawniejszej organizacji odbioru odpadków, a także objęcia akcją „asfaltowa świnka” kompleksów mieszkalnych, w których domy wyposażone są w zsypy do śmie-

ci, i były do tej pory w zbiorce pomijane.

PROSTE OBLICZENIE...

Rachunek berlińczyków opiera się na następujących założeniach: na gospodar-

nowinki KULTURALNE

WIERZSE WL. BRONIEWSKIEGO

Kierownictwo filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego zawiadamia, że 9 bm. (wtorek) odbędzie się w siedzibie filii przy ul. Dzierżyńskiego 94, wieczór autorski Władysława Broniewskiego. Początek imprezy o godz. 17. Wstęp wolny. (na)

III KONCERT

Jak już informowaliśmy, Wydział Wokalny Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej organizuje cykl wieczorów arii i pieśni kompozytorów polskich. Koncerty te zorganizowano z okazji inauguracji obchodów Milenium.

Dnia 8 bm. (poniedziałek), o godz. 19.15 odbędzie się w auli PWSM (ul. Czerwonej Armii) trzeci koncert z zapowiadanego cyklu. W programie pieśni M. Karłowicza. (na)

Czekamy na ten sklep



Warszawa i Wrocław szczytają się posiadaniem specjalnych sklepów detalicznych, w których można otrzymać żądane, dowolne ilości wyrobów z drewna, jak: sklejkę, płyty pilśniowe, listewki, deseczki itp. itd., wszystko, co potrzebne człowiekowi do drobnych napraw domowych lub majsterkowania. Sklepy wykazują fantastyczne obroty i niezwykłą frekwencję klientów.

Poznań nie może się doczekać takiego sklepu specjalistycznego, mimo że Wojewódzkie Biuro Zbytu Drewna od roku zabiega o potrzebny na ten cel lokal. Lokal jest — prosimy popatrzeć na zdjęcie — przy ulicy Ratajczaka 22, w nowo wybudowanym domu Poznańskiej Fabryki Mebli. Ale też od roku parter na glucho zabity jest deskami. Nie pomagają wnioski inicjatorów uruchomienia sklepu detalicznego sprzedaży drewna. Pomieszczenia sklepowe oddano rzekomo dyrekcji MHD artykułami odzieżowymi, która nie przystępuje do urządzenia no-

33 izby ponad plan

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 wykonało ubiegłoroczne zadania budowlane w przeszło 100 proc. Do końca grudnia 1959 r. plan przewidywał wykonanie 2947 izb mieszkalnych, a oddano do użytku 2980.

Nie jest to oczywiście duży sukces. Przy obecnych jednak trudnościach kadrowych, a także uwzględniając nierytmiczną dostawę materiałów budowlanych, 33 izby oddano ponad plan (an)

wej placówki. Oddano, mimo że w śródmieściu można naliczyć sporo sklepów tej branży.

Będziemy chyba zgodni z opinią wielu mieszkańców miasta, jeśli w ich imieniu poprosimy Miejską Komisję Planowania Gospodarczego o zmianę decyzji. Jest lokal, są pieniądze na jego urządzenie. Jeszcze w tym roku i Poznań mógłby mieć placówkę, która tak doskonale daje egzamin w innych miastach. (c)

Fot. — K. Przychodźki

stwo domowe można przyjąć ilość dwu kilogramów odpadków kuchennych tygodniowo, to jest ośmiu miesięcznie. Berlin posiada w przybliżeniu 500.000 gospodarstw domowych. Jeśli odliczyć jedną trzecią na mieszkańców przedmieść, których można uznać w jakimś stopniu za wykorzystujących odpadki kuchenne dla żywienia drobiu lub innego inwentarza — dałoby się pomimo wszystko zebrać około 40.000 ton odpadków rocznie!

Ponieważ jednak w rzeczywistości zbiera się mniej niż 10.000 ton, oznacza to zaprzestanie co roku około 30.000 ton wartościowej karmy dla świń, które mogłyby być hodowane w podmiejskich tuczarniach na potrzeby rynku mięsnego stolicy NRD. 30.000 paszy według rachunku: 1 q wieprzowiny = 5 q odpadków kuchennych + 3,5 q paszy treściwej — oznacza w praktyce stratę 6.000 ton mięsa.

...TAKŻE DLA NAS

A teraz wróćmy na nasze poznańskie podwórko. W 400-tysięcznym mieście mamy około 100.000 gospodarstw domowych. Odliczyszy, za przykładem Berlina, jedną trzecią na peryferie — mamy 66.000 gospodarstw, z których każde mogłoby dostarczyć 96 kg odpadków rocznie. Daje to rocznie około 6.300 ton odpadków. Innymi słowy: 1260 ton mięsa rocznie mogłoby mieć Poznań więcej, gdyby nie nasza rozrzutność i niechęć do gospodarskiej skrzętności.

Być może odezwą się głosy, że tak źle nie jest; że pewna część odpadków kuchennych, zwłaszcza z zakładów gastronomicznych, trafia do tuczarni. Zapewne tak jest. Przyjmijmy nawet że, analogicznie jak w Berlinie, wykorzystujemy 1/5 odpadków (jest to na pewno zbyt optymistyczna ocena); wówczas jeszcze około 1000 ton mięsa, które mogłobyśmy mieć, pozostaje w sferze teoretycznych jedynie wyliczeń...

Cyklop

PS. A może przedstawiciele zainteresowanych przedsiębiorstw tuczni odwiedziłby Lipsk, gdzie zbiórka odpadków kuchennych zorganizowana jest wręcz wzorowo? C.

Odpowiadamy

Alfa-Beta — Na anonimowe nie odpowiadamy. (317)

Zygmunt Matuszak — Informacje do art. „Dramat u wybrzeży Karoliny” zaczerpnięto z serwisu Prasowego Polskiej Agencji Prasowej. (305)

Piotr Kański — W sprawie pracy w kopalni należy zwrócić się do Biura Zatrudnienia przy ul. Sierpciej. (313)

Józef Kot — Zaoczne Technikum Księgarskie mieści się w Poznaniu przy ul. Inżynierskiej 10. Należy mieć ukończone 16 lat, nauka trwa 10 semestrów, czyli 5 lat. (296)

Nominacje w Akademii Medycznej

Jak się dowiadujemy, minister zdrowia, prof. dr Rajmund Barański powołał dwóch nowych kierowników katedr w poznańskiej Akademii Medycznej.

Na kierownika Katedry Histologii Prawidłowej i Embriologii powołano został prof. nadzwyczajny dr med. Kazimierz Miętkowski. Na kierownika Katedry Mikrobiologii Lekarskiej powołano prof. nadzwyczajnego dr med. Józefa Wizę. (na)

Poznańska Fabryka Luster pracuje dla całego kraju

Na skrzyżowaniach ważniejszych szos i w pobliżu wiaduktów kolejowych w Wielkopolsce i w innych województwach coraz częściej spotkać można lustra o średnicy 1 metra. Ułatwiają one kierowcom różnych pojazdów zorientowanie się w sytuacji na szosie.

Jak dotąd Poznańska Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła dostarczyła około 400 takich luster. Zainstalowano je w różnych, głównie południowo-zachodnich, województwach kraju. Lustra te, produkowane dotychczas wyłącznie przez Poznańską Fabrykę, mają być również demonstrowane na wystawie w Ministerstwie Komunikacji, dla zapoznania służby drogowej z tym nowym sposobem zapobiegania wypadkom i zwiększania bezpieczeństwa na szosach.

Należy zaznaczyć, że poza wspomnianymi lustrami fabryka w Poznaniu dostarcza reflektory, szyby wystawowe i do wagonów oraz wszelkiego rodzaju szkło gięte, używane

Opera w przyszłym tygodniu



Repertuar Opery im. St. Moniuszki jest w przyszłym tygodniu niezwykłe urozmaicony. Na szczególną uwagę zasługuje przedstawienie sobotnie (13 bm.) „Eugeniusz Oniegin”. Wystąpi w nim gościnnie artysta Opery Warszawskiej Jerzy Sergiusz Adamczewski.

Pozostałe dni tygodnia przedstawiają się następująco: wtorek (9 bm.) — „Bal maskowy” G. Verdiego, środa (10 bm.) — „Fontanna Bachczysaraju” B. Asafiewa, czwartek (11 bm.) — „Aida” G. Verdiego, piątek (12 bm.) — „Jezioro łabędzie” P. Czajkowskiego, niedziela (14 bm.) — „Madame Butterfly” G. Pucciniego.

W poniedziałek (8 bm.) teatr jak zwykle — nieczynny. Początek przedstawień codziennie o godz. 19. Bilety do nabycia przy kasie Opery lub — na 10 dni przed przedstawieniem — w placówkach „Orbisu”. (c)

Pierwsze sygnały

Klienci o działaniu witaminy „I” w handlu

Czy witamina „I” (intensyfikacja sprzedaży) działa już, czy jeszcze nie działa w handlu? Odpowiadają nam na to pierwsze listy Czytelników, z uwagami o zachowaniu lezonego pacjenta.

„Chciałem kupić ceratę na stół w sklepie „Wiklina” — pisał p. J. Nawrocki — Ekspedient zabrał się (nieco niezdarnie) do odmierzania towaru. Zwróciłem mu uwagę, że tak cięć nie można, ce-

rata będzie nie do użytku. Uciał jednak jak chciał. Okazało się, że zamiast prostokąta wyszedł mi... romb. Naturalnie nie wziąłem tego kawałka. Usłyszałem w odpowiedzi, iż nie wezmę ja, wezmie inny. Jeśli to mają być skutki witaminy „I”, to widocznie lek jest zły, lub diagnoza niedobra”.

Jest i trzecia możliwość, po prostu witamina jeszcze nie działa. Sprawa intensyfikacji nie należy bowiem do najłatwiejszych problemów handlu. Wymaga wielu usprawnień, zerwania z wieloletnimi złymi przyzwyczajeniami. Ile ich jest i jakie są — wie każdy klient.

Inż. Monika Urbańska pisze nam o wypadku dość dawanym, lecz dobrze ilustrującym owe złe zwyczaje.

Kiedy w sklepie galanterijnym nr 35 (o obrazowej nazwie „Pończocha”) chciała kupić skarpetki męskie „Helanco”, odpowiedziano jej, że to niemożliwe, bo... „są tylko na wystawie”. Nie pomogło powoływanie się na zarządzenia MHW, ani książka załażeń.

„Pończocha” ma widać dość atrakcyjnego towaru, by zabiegać o klienta. Wkrótce przecież skarpet „Helanco” będzie dosyć w sprzedaży i z kolei klient stanie się... atrakcyjnym dla handlu. A wtedy podziękuj witaminie. Tak już jest, niestety, że kultura obsługi różnie, proporcjonalnie z ilością towaru na półkach sklepowych. (zs)

TRZY POTRZY

Nasz Czytelnik, p. U. M. z Chwaliszewa pyta, kiedy wreszcie zostanie naprawiony odcinek chodnika od Garbar do mostu Chwaliszewskiego? Nie potrafimy i my podać terminu, ale sądzimy również, że na tak dziurawym przejściu nietrudno o połamanie nóg. Podobno obecnie „porządek” pozostawiono po sobie przedsiębiorstwo, które niedawno wkopywało tu słup lampy jarzeniowej. (c)

Szczep Młodszych Drużyn Wilków Morskich przy I Hufcu ZHP prowadzi szeroko zakrojoną akcję upowszechnienia pływackiego. Nauka trwa trzeci rok, a obecnie w łonko się nawet wśród zaawansowanych grono pływackie. Brawo druhowie! Oby Wasz dobry przykład znalazł naśladowców. (c)

Czy to nie kpiny z ludzi? Z jednej strony apeluje się o oszczędzanie wody, z drugiej — nikt nie troszczy się o to, czy w handlu są części zamienne do kranów, spłuczek i innych urządzeń wodociagowych. Części takich nie można kupić w sklepach, ale ogłasza się apele. Do kogo ta mowa? (z)

Zgubiono — znaleziono

Pan Szymański 13. I. br. przy ul. Dąbrowskiego znalazł zegarek, zaś p. Górna paczuszkę, w której znajdował się kreton. Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (t)

Pierwsza z pierwszych

Nadchodzi 15 rocznica oswobodzenia Poznania. Przy tego rodzaju rocznicach zwykliśmy posługiwać się pojęciem „pierwszy”. A zatem pierwszy prezydent miasta, pierwszy sklep, pierwsza linia tramwajowa, pierwsza kawiarnia, itp.

Poniższe wspomnienie będzie jeszcze jednym listkiem laurowym dorzuconym do wieńca pierwszych. Jest to wspomnienie nauczyciela — Henryka Klemkiego, który zorganizował pierwszą polską szkołę w wyzwolonym Poznaniu.

Z Jeżyc Niemcy już ustąpili. Przy ulicy Słowackiego pod numerem 58/60 w dużym gmachu szkolnym — straszny obraz. Szyby w oknach powybijane, tu i ówdzie brak ram okiennych, drzwi. Wszędzie pełno brudu, kurzu, połamanych sprzętów, porzuconych sieników, poniewierających się wśród stosów śmieci, puszek po konserwach, strzępów mundurów, papierosów i żelastwa. Nie brak broni i... trupów.

Do tego to gmachu, w dniu 1 lutego 1945 r., przy odgłosie walk dochodzących z Cytadeli, przyszedłem z kolegą Bronisławem Wernerem

i inż. Heleną Piotrowską, z zamiarem organizowania już polskiej szkoły.

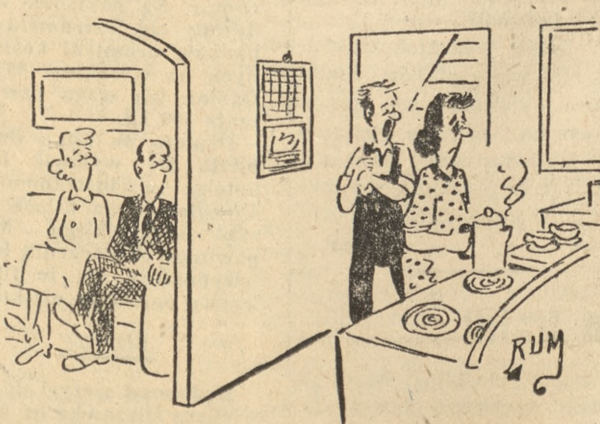
Na widok spustoszenia, jakie zastaliśmy, opadły nam ręce. Ale rozpacz trwała chwilę. Podjęliśmy decyzję — do czynu.

Owczesna Komenda MO przysłała nam do pomocy wziętych w dziełnicy Jeżyc jeńców niemieckich. Ich zadaniem było uporządkowanie szkoły i terenu. Jednocześnie organizowaliśmy najbardziej potrzebny sprzęt. Tymczasem p. Piotrowska rozpięła ogłoszenie o zapisach dzieci i przeprowadzała rejestrację. Zameldowali się także pierwsi nauczyciele: Jerzy Wojtkowski, Tadeusz Klanowski, Stanisław Wojtowicz, Paweł Sędziński, Józef Fechtmajer, Janina Dźwikowska, Celina Szulewska, Zofia Mikula oraz Czesław Krych. Znalazły się i pomoce szkolne w postaci zeszytów i ołówków, a również szkło potrzebne do zabezpieczenia okien.

W dniu 6 lutego 1945 roku — 12 klas rozpoczęło normalną naukę. Na dzień ten wyznaczono też uroczyste otwarcie szkoły. Równocześnie zawiązał się i przystąpił do pracy Komitet Rodzicielski. Praca w szkole potoczyła się normalnym torem.

Jerzy Kassyan

USMIECHNIJ SIĘ



— Dzień dobry, Zosiu. O której ostatecznie Kowalscy poszli do domu? („Revue”)

Pracownicy poszukiwani

Magazynierów do pracy w magazynach zbożowo-nasiennych i artykułów masowych przyjmie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Międzyrzeczu, woj. zielonogórskie. Wymagane wykształcenie — co najmniej podstawowe, kilkuletnia praktyka i złożenie gwarancji wekslowych. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Zarząd przy ul. 9 Maja nr 6, tel. 476, 312. K524

Kierowców z praktyką posiadających prawo jazdy I lub II kategorii na wywrotki do pracy w terenie, pomocników kierowców, monterów-instalatorów centralnego ogrzewania z umiejętnością izolowania, blacharzy na wentylacje przemysłowe i budowlane, elektryków-montażystów na linie niskiego i wysokiego napięcia oraz konserwację trafo-stacji — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego, Poznań, St. Rynek 77, pokój 203. Kierowcy proszeni są o zgłoszenie się do Bazy Transportu Poznań-Junikowo, ul. Nowosólecka (ostatni przystanek 13). K607

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 4-letnią praktyką lub z średnim wykształceniem i 8-letnią praktyką w księgowości przemysłowej (branża metalowej) przyjmie z dniem 1 kwietnia 1960 r. Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych, Wronki, Towarowa 3, tel. 110-111. Szczegółowe oferty z podaniem kwalifikacji i odpisów świadectw prosimy przysłać do Działu Kadr. K684

Samodzielnego referenta finansowego zatrudnimy zaraz. Wymagane średnie wykształcenie względnie długoletnia praktyka po linii finansowej. Zgłoszenia prosimy kierować do: Dyrekcji MHD Art. Włókienniczymi, w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1, Sekcja Kadr. K686

Głównego księgowego(a) ze znajomością księgowości budżetowej z wykształceniem średnim do zakładu położonego w odległości 50 km od Poznania (na trasie Poznań-Pila) zaangażujemy zaraz. Dojazd koleją wzgl. autobusem. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. Oferty należy zgłaszać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 pod nr 42189g.

Pracownika na stanowisko kierownika produkcji i usług poszukuje Spółdzielnia Inwalidów. Wymagane wykształcenie średnie techniczne, praktyka co najmniej 4-letnia oraz dobra znajomość branży odzieżowo-bielizniarskiej lub obuwniczej. Warunki wynagrodzenia według umowy. Zgłoszenia na piśmie wraz z odpisami stosownych dokumentów prosimy składać do 15 lutego br. do Biura Ogłoszeń, ul. Swierczewskiego 3 pod nr K723.

Praca

Pomoc domowa potrzebna na stałe — najchętniej z prowincji. Poznań, ulica Bułgarska 44. 42090g

Gospośi dochodzącej lub na stałe poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42210g.

Nauka

Wpisy na korespondencyjne kursy krawieckie, kosztorysowania przyjmujemy, informacji pisemnych udziela — Ośrodek Szkolenia, Kraków, Westerplatte 11. K690

Drogiemu koledze

Andrzejowi Chmielewskiemu

w związku z tragiczną śmiercią Matki wyrazy SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają koledzy, koszykarze AZS 42307g

Dnia 3 lutego 1960 r. zmarł, w wieku 53 lat

Józef Domieracki

st. księg. PGR Rogalin.

W zmarłym straciłmy zasłużonego i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

INSPEKTORAT PGR POZNAŃ

Rada Zakł., Rada Robotn. i Kierownictwo PGR ROGALIN

K721

Dnia 3 lutego 1960 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka, bratowa i ciotka, śp.

z Łakińskich

Janina Jakubowska

żołnierz A. K., wiezień Oświęcimia, odznaczona Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta i pięciokrotnie odznaczona Słaską

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym życiowych pamięci Zmarłej zawiadamia RODZINA

POLECAM

STOLIKI POD TELEWIZORY I RADIO
STOJAKI DO KWIATÓW
STOLIKI - TABORETY
NOWOCZESNE — CHROMOWANE

Chromometal, Poznań, Ogrodowa 11

PRZYJMUJE
do niklowania i chromowania.
Uwaga! Warsztat przeniesiony na parter. 42257g

SPÓŁDZIELNIA PRACY

zamieni
LOKAL BIUROWY

o pow. 144 m² (6 izb) i piwnice o pow. 59 m² w centrum miasta

na lokal 3-izbowy o powierzchni od 80—90 m².

Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K702.

PODZIĘKOWANIE

Dr. Bręborowiczowi, Dr. Szubertowi, Dr. Zychskiemu, Dr. Puczczi, Siostrze Oddziałowej — Pyszyńskiej oraz całemu Personelowi III Położnictwa Kliniki Położniczej, przy ulicy Polnej, za pomyślnie przeprowadzoną operację oraz niezwykle troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby składam wdzięczną

mgr Eugenia Nowicka

Poznań, Długa 18

42277g

Unieważnia się

pieczęć: Powzechna Spółdzielnia Międzychód — Kiosk nr 2, K738

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych do starca Automata, Poznań-Jeżyce, Miła 17. 39819g

Sypialnie „Ludwik XVII” (wykonanie Sroczyńskiego) sprzedam, Lampego 22 m. 6. 41855g

Nasiona cebuli „wolskiej” 50 kg sprzedam. 92% siła kiełkowania. Drobniak, Lwówek, Pniewska 29, powiat Nowy Tomyśl, telefon 62. 41864g

Skrzynie biegów do samochodu P-70 ze sprężynami prawe nową sprzedam. Garnarska 3, warsztat. 41924g

Cegły białe wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostroga. 42044g

Sprzedam motor spaliny, stan dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42193g.

Sprzedam samochód DKW F-8, bagażnik z zapasowym silnikiem i praktyczną elektryczną. Poznań, ulica Biedrzyckiego 17 m. 3. 42286g

Wóz na resorach, osie patentowe, maszynowy sprzedam. Marian Przybylski, Głuchowo, pow. Poznań. 42029g

Sprzedam motocykl „Zündap” 500 z przyczepą, stan bardzo dobry. Kazimierz Dominiczak, Racot 6, pow. Kościan. 2058p

Sprzedam okazynię cięgnik „Ursus”, dwie przyczepy oraz miotarnię 7 q. Feliks Machowiak, Karńskie, poczta Wilkowo Polskie, pow. Kościan. 2065p

Dnia 5 lutego 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, przetrwał lat 56, śp.

Leon Kinal

mistrz piekarski.

Pogrzeb odbędzie się 8 bm., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pogrążona ŻONA z RODZINĄ

Poznań, Poznańska 44.

+

Dnia 3 lutego 1960 r. zmarła, śp.

Janina Łakińska-Jakubowska

uczestniczka tajnego nauczania Towarzystwa Tomasza Zana i założycielka żeńskiego harcerstwa w Wielkopolsce pod zaborem pruskim, działaczka społeczna, ofiarna wychowawca i przyjaciół młodzieży, nieugięty bojownik, żołnierz A. K. i wiezień obozów.

Świeciła przykładem prawości i miłości Ojczyzny.

Grono Przyjaciół

42428g

+

W pierwszej bolesnej dla nas rocznicy śmierci, naszej ukochanej mateczki, śp.

Marii Bręborowicz

odprawiona zostanie msza św. żałobna w poniedziałek, 8 bm., o godz. 8 w kościele Św. Małgorzaty na Śródcie.

O tym zawiadamiają bliscy i życzliwych pamięci Drogiej nam Zmarłej

DZIECI

42311g

+

Dnia 3 lutego 1960 r. zmarła, śp.

Janina Łakińska-Jakubowska

uczestniczka tajnego nauczania Towarzystwa Tomasza Zana i założycielka żeńskiego harcerstwa w Wielkopolsce pod zaborem pruskim, działaczka społeczna, ofiarna wychowawca i przyjaciół młodzieży, nieugięty bojownik, żołnierz A. K. i wiezień obozów.

Świeciła przykładem prawości i miłości Ojczyzny.

Grono Przyjaciół

42428g

+

Dnia 3 lutego 1960 r. zmarła, śp.

Janina Łakińska-Jakubowska

uczestniczka tajnego nauczania Towarzystwa Tomasza Zana i założycielka żeńskiego harcerstwa w Wielkopolsce pod zaborem pruskim, działaczka społeczna, ofiarna wychowawca i przyjaciół młodzieży, nieugięty bojownik, żołnierz A. K. i wiezień obozów.

Świeciła przykładem prawości i miłości Ojczyzny.

Grono Przyjaciół

42428g

+

Dnia 3 lutego 1960 r. zmarła, śp.

Janina Łakińska-Jakubowska

uczestniczka tajnego nauczania Towarzystwa Tomasza Zana i założycielka żeńskiego harcerstwa w Wielkopolsce pod zaborem pruskim, działaczka społeczna, ofiarna wychowawca i przyjaciół młodzieży, nieugięty bojownik, żołnierz A. K. i wiezień obozów.

Świeciła przykładem prawości i miłości Ojczyzny.

Grono Przyjaciół

42428g

+

Dnia 3 lutego 1960 r. zmarła, śp.

Janina Łakińska-Jakubowska

uczestniczka tajnego nauczania Towarzystwa Tomasza Zana i założycielka żeńskiego harcerstwa w Wielkopolsce pod zaborem pruskim, działaczka społeczna, ofiarna wychowawca i przyjaciół młodzieży, nieugięty bojownik, żołnierz A. K. i wiezień obozów.

Świeciła przykładem prawości i miłości Ojczyzny.

Grono Przyjaciół

42428g

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego Rew. III w Poznaniu, ul. Młyńska 1a pokój 2, na mocy przepisu art. 608 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1960 r., o godzinie 9 w warsztacie dłużnika Stanisława Sołtysia, przy ul. Żeromskiego nr 7, w Poznaniu, odbędzie się licytacja towarów marki „Włepofama” T. R. 50, oszacowanej na 60.000 złotych. — Tokarnię oglądać można w dniu i miejscu wyżej podanym. K683

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej, Łódź, ulica Wróblewskiego 19, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie 50.000 szt. koszy (zasobników) z folii winidurowej do pakowania kłębów taśmy czesankowej. Blizszych informacji udziela Dział Postępu Technicznego Zakładów. Oferty należy składać do dnia 20. II. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25. II. 1960 r., o godzinie 10. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K708

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy, w Zbąszyniu, ul. Chłodna 6, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z własnego materiału i dostarczenie do Zakładu w Nowym Tomyślu, stacja kol. Nowy Tomyśl:

1. wkłady sprężynowe — 16-sprężynowe, wkłady sprężynowe — 20-sprężynowe, miesięcznie 150 szt.;
2. obicie siedzeń do krzeseł miękkich na gurcie lub sprężynowe, miesięcznie 200 szt.;
3. materace do łóżek poduszkowe, miesięcznie 140 szt.

W przetargu mogą brać udział przeds. państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać do dnia 10 lutego br. Komisyjne otwarcie nastąpi dnia 15 lutego br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, bez podania powodu. K713

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam nową maszynę do obcinania obuwia (bamboszy). Grodziska 129 m. 7. 42222g

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca Biuro „Parcelo-willa”, Czerwonej Armii 29, od godz. 9—17. 41636g

1000 ofert zamiany mieszkań poleca Biuro „Parcelo-willa”, Czerwonej Armii 29, od godz. 9—17. 41636g

Muzyk operowy poszukuje niekrepującego pokoju. Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 41977g.

Zamienię 3 pokoje samodzielne, komfortowe, słoneczne na duży pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42356g.

Poszukuje dzierżawy lokalu ca 50 m² lub przydatnego placu na warsztat mechaniczny (metal). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42149g.

Zamienię w ramach grunwaldzkiego osiedla spółdzielczego mieszkanie dwupokojowe na większe. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42169g.

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42170g.

Chodźcie! Zamienię 3 pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielną, 1 ptr., balkon, ogródek na równorzędne względnie 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu lub blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 42241g.

Wielebny Duchowieństwo, Przyjacielom, Sasiadom, Krewnym i Znajomym za okazaną pamięć i współczucie oraz za złożone kwiaty, wieńce i odprowadzenie na wieczny spoczynek śp.

Marii Kowalewskiej

serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

składa RODZINA

Poznań, Małeckiego 36

42227g

+

Wielebny Duchowieństwo, Przyjacielom, Sasiadom, Krewnym i Znajomym za okazaną pamięć i współczucie oraz za złożone kwiaty, wieńce i odprowadzenie na wieczny spoczynek śp.

Marii Kowalewskiej

serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

składa RODZINA

Poznań, Małeckiego 36

42227g

+

Wielebny Duchowieństwo, Przyjacielom, Sasiadom, Krewnym i Znajomym za okazaną pamięć i współczucie oraz za złożone kwiaty, wieńce i odprowadzenie na wieczny spoczynek śp.

Marii Kowalewskiej

serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

składa RODZINA

Poznań, Małeckiego 36

42227g

+

Wielebny Duchowieństwo, Przyjacielom, Sasiadom, Krewnym i Znajomym za okazaną pamięć i współczucie oraz za złożone kwiaty, wieńce i odprowadzenie na wieczny spoczynek śp.

Marii Kowalewskiej

serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

składa RODZINA

Poznań, Małeckiego 36

42227g

+

Wielebny Duchowieństwo, Przyjacielom, Sasiadom, Krewnym i Znajomym za okazaną pamięć i współczucie oraz za złożone kwiaty, wieńce i odprowadzenie na wieczny spoczynek śp.

Marii Kowalewskiej

serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

składa RODZINA

Poznań, Małeckiego 36

42227g

+

Wielebny Duchowieństwo, Przyjacielom, Sasiadom, Krewnym i Znajomym za okazaną pamięć i współczucie oraz za złożone kwiaty, wieńce i odprowadzenie na wieczny spoczynek śp.

Marii Kowalewskiej

serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

składa RODZINA

Poznań, Małeckiego 36

42227g

+

Wielebny Duchowieństwo, Przyjacielom, Sasiadom, Krewnym i Znajomym za okazaną pamięć i współczucie oraz za złożone kwiaty, wieńce i odprowadzenie na wieczny spoczynek śp.

Marii Kowalewskiej

serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

składa RODZINA

Poznań, Małeckiego 36

42227g

PAŃSTW. ZAKŁAD WYCHOWAWCZY
DZIECI NIEWIDOMYCH

W OWIŃSKACH, pow. Poznań, tel. nr 5

ogłasza

II i III

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO

MARKI „DODGE”

3-tonowy, na chodzie, w dniu 22. II. br.,

od godziny 10.00—14.00.

Cena wywoławcza 35.000 złotych.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu lub na konto N. B. P. Oddział M. V. w Poznaniu 1231-95-328.

Warunki uczestnictwa w przetargu według przepisów Min. Kom. z dnia 8. V. 1957 (M. P. nr 56).

Pojazd można oglądać codziennie od godziny 9—12.

K714

Dyrekcja Technikum Budowlanego w Poznaniu, ul. Rybaki 17, zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert na kapitalny remont dachu budynku szkolnego o powierzchni ca 950 m². Dach winien być pokryty blachą ocynkowaną. Termin składania ofert do dnia 15 lutego br. Blizszych informacji udziela wydział gospodarczy Technikum. Dyrekcja Szkoły zastrzega sobie wybór oferenta. K701

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sulęcinie, ogłasza I, II i III przetarg na sprzedaż: maszyn rolniczych traktory mechaniczne, ciągników i części wymiennych różnych własności Państwowych Ośrodków Maszynowych w Ostrowiu k. Sulęcina i w Rzepinie. Przetarg odbędzie się w Ostrowiu: I — 15. II. 1960 r., godz. 9; II — 26. II. 1960 r., o godz. 9; III — 14. III. 1960 r., godz. 9. Przetarg odbędzie się w Rzepinie: I — 17. II. 1960 r., godz. 9; II — 29. II. 1960 r., godz. 9; III — 16. III. 1960 r., godz. 9. Sprzedaż w I przetargu według cen rzeczywistych, w II 30 proc., w III 60 proc. od cen rzeczywistych. Pierwszeństwo zakupu mają jednostki gospodarki uspołecznionej i zespółowej. Wszelkich informacji dotyczących kupna maszyn udzielają POM oraz PZGS Sulęcina. K739

„Parcelo-Willa” Poznań, Czerwonej Armii 29 poleca — poszukuje wszelkie nieruchomości od

